

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA



PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ 1988

ZJAZD OGOLNY ZHP, 24 sierpnia 1988, Rising Sun,
Maryland, U.S.A.

O godz. 10.10 Druh hm Zygmunt Czajkowski, Przewodniczący Zarządu Okręgu Stany Zjednoczone, powitał zebranych, jako gospodarz terenu. Naczelny Kapelan, ks. hm. Zdzisław Peszkowski, odmówił modlitwę.

Przewodniczący ZHP, Dh hm Ryszard Kaczorowski, wspominał dzisiejsze wydarzenia w Polsce i dla podkreślenia naszej łączności z Krajem odśpiewaliśmy hymn narodowy. Z przemówienia Druha Przewodniczącego podkreślić należy: konieczność wykorzystywania zmian jakie niesie życie, rozróżnienie między ruchem a organizacją i zrozumienie przymusowej sytuacji, w jakiej znajduje się Harcerstwo w Polsce; możliwość kształcenia starszyny w oparciu o własne środki finansowe.

Odczytane były życzenia na Zjazd od Janiny i Ludwika Małkowskich, a następnie Zjazd witali: ks. bp. hm Adam Dyczkowski z Wrocławia, hm Stanisław Orłowski, przewodniczący Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, hm Zygmunt Szadkowski z Londynu, w imieniu Federacji Światowej SPK, inż. Artur Rynkiewicz, przewodniczący Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, hm. Stanisław Brodzki, przewodniczący Zarządu Okręgu Kanada, hm Leonidas Kliszewicz, przewodniczący Zarządu Okręgu Wielka Brytania, dz.harc. Czesław Zycho-wicz, przewodniczący SPK Wielka Brytania, przewodniczący komitetu obchodów 70-lecia Niepodległości i 50-lecia drugiej Wojny Światowej, hm Edward Borowicz w imieniu I-ej Dywizji Pancerniej gen. Maczka, hm Stanisław Broniewski - "Orsza", były Naczelnik Szarych Szeregów.

O godz. 11.15 ks.bp. Szczepan Wesoły wygłosił odczyt "Czego społeczeństwo oczekuje od Harcerstwa", a po przerwie obiadowej, o godz. 14-ej wysłuchaliśmy referatu hm Wiktora Szyryńskiego "Prawo Harcerskie w dzisiejszym świecie".

O godz. 15.00 przemówił hm Wojciech Wróblewski, socjolog, jeden z sygnatariuszy "Listu do Społeczeństwa", wydanego w Warszawie 22 maja 1988.



archiwum
harcerskie.pl

Po przerwie 20-minutowej, o godz. 16.00, hm Zdzisław Kołodziejcki objął przewodnictwo zjazdu. Protokowała hm Ewa Gierat.

Sekretarz Generalny ZHP, hm Kazimierz Stepan, odczytał życzenia dla zjazdu, które nadeszli: prof. Edward Szczepanik, gen. Klemens Rudnicki, Lidia Ciołkoszowa, Ludwik Łubieński, Irena Anders, Janusz Krzyżanowski /od SPK w St. Zjedn./, Okręg ZHP Argentyna, Joanna Ledóchowska, Halina Martinowa, Sygnatariusze Niezależnych Środowisk Harcerskich w Polsce, Laszlo-Nagy - Dyrektor Światowego Biura Skautów.

Po odśpiewaniu "Idziemy w jasną, z błękitów utkaną dal", o godz. 16.30 rozpoczęła się dyskusja nad referatami. Głos zabierali: hm Jerzy Parzyński /z Polski/, hm Henryk Sękalski z Australii, ks.h Zdzisław Peszkowski, hm Jadwiga

Miska /USA/, hm Ewa Gierat /USA/, hm Zygmunt Szadkowski, hm Witold Szablewski, dz.harc. C. Zychowicz i hm J. Parkoła z Anglii, dhna Borkowska i dh. Krzyżanowski z Chicago, hm Kazimierz Stohandel z Toronto. Odpowiedzi referentów, ks. bpa Wesołego i hm Szyryńskiego, zakończyły sesję o godz. 17.45. Chyba najważniejszy temat całego zjazdu postawił hm Bogdan Szwagrak: konieczność światowego /międzynarodowego/ kształcenia grona instruktorskiego, porozumienie obu Głównych Kwater celem przygotowania kadry na rok 2000. Wspólne przeżycia i przyjaźń jest konieczne dla utrzymania ZHP na świecie. Jednym z wymagań na stopień harcmistrz/yni powinno być uczestnictwo w centralnym kursie. Przy Naczelnictwie powinna powstać natychmiast komisja, złożona pół na pół z harcerek i harcerzy, która zajęłaby się opracowaniem programu tej akcji, zaczawszy od przedyskutowania wymagań na stopnie instruktorskie w obu organizacjach. Kształcenie powinno oczywiście nadal być prowadzone w Chorągwiach, ale dla całości ZHP konieczne jest też stworzenie ideowego zespołu starszyny harcerskiej. Nasza światowość jest atrakcyjna, trzeba ją w pełni wykorzystać. Hm Stanisław Orłowski, hm Wanda Grycko, hm Jadwiga Chruściel, gorąco popierali myśl hm Szwagraka, która przeszła jako pilne zalecenie do obu Głównych Kwater.

Projekt odbycia zlotu 1994 w Wielkiej Brytanii przekazano jako dezyderat do rozpatrzenia Naczelnictwu ZHP.

Po przerwie odbyły się wybory do Naczelnej Rady Harcerskiej. Oddano 124 głosy; jeden został unieważniony. Wybrani zostali: hm - Boguniewicz Helena, Chruściel Jadwiga, Dembek Irena, Golińska Iucja, Indyk Bolesław, Jastrzębska Ewa, Kozłowska Danuta, Kuś Stanisław, Lubaczewska Anna, Lubecki Józef, Machnik Wiktoria, Morgan Elżbieta, Petruszewicz Ewa, Podkowiński Stanisław, Raczkowska Sonia, Rietmeier Krystyna, Sękalski Henryk, Stohandel Kazimierz, Szyryński Wiktor, Wałda Alina, Wilowska Irena, Wolski Janusz, Wylot Maria, Żbikowska Alina.

W wolnych wnioskach hm Danuta Andersz apelowała o prenumerowanie pism harcerskich, Na Tropie i Ognisko nie jest dostatecznie czytowane; Węzełek od 28 lat rozchodzi się do instruktorek. Ognisko redagował Przewodniczący ZHP. Zgłoszono podziękowanie druhowi Kaczorowskiemu za pracę włożoną w ten ważny łącznik światowy.

Hm Jadwiga Miskowa domagała się ograniczenia wieku wędrowniczego; ubolewała też nad słabą polszczyzną starszej młodzieży.

Hm Sokolska, komendantka chorągwi w Kanadzie, podkreślała wagę Zjazdu dla wzajemnego poznania się i dyskusji; referaty, sprawy formalne, odczytywanie sprawozdań - pochłoneły cenny czas.

Po odśpiewaniu "Wszystko co nasze", o godz. 20-ej, po zamknięciu Zjazdu, rozpoczęło się zebranie Naczelnej Rady Harcerskiej.

hm Ewa Gieratowa
sekretarka Zjazdu

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO ZHP NA OTWARCIE IV ZJAZDU OGÓLNEGO

dnia 24. 8. 1988

W RISING SUN, MARYLAND, STANY ZJEDNOCZONE

Otwierając nasz kolejny czwarty już Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, działającego poza Krajem, witam serdecznie wszystkich zebranych. Witam naszych gości, których imiennie przedstawił nam Przewodniczący Z.O. w Stanach Zjednoczonych, druh Zygmunt Czajkowski. Prawdziwą radość sprawia mi obecność obserwatorów naszego ruchu z Kraju. Czekaliśmy na ten moment wiele długich lat, obserwując ich zmagania z narzuconym Polsce reżymem o prawdziwe oblicze harcerstwa. Ich niezłomna postawa i wiara w ideały harcerskie była dla nas potwierdzeniem, że droga, jaką obraliśmy, była słuszna i jedyna. Mimo rozdzielenia i braku kontaktów, spowodowanych żelazną kurtyną, oddziaływaliśmy na siebie w dążeniu do wspólnego celu w imię naszej wspólnej sprawy, jakim jest Polska wolna i niepodległa.

Harcerstwo wyrosło w ogniu walk o niepodległość naszej Ojczyzny i nigdy tego charakteru nie utraciło. Prowadząc pracę wychowawczą wśród młodzieży polskiej w całym świecie przechodziliśmy różne okresy oddziałyujących na naszą młodzież modnych haseł. Nie będę ich tu po kolei wymieniał, bo żyliśmy wszyscy w tych społeczeństwach, których styl życia zmieniał się pod wpływem kolejnej mody.

Nie poddaliśmy się tym naciskom, utrzymując nasz ruch poza Krajem w wierności i służbie Bogu, Polsce i Bliźnim.

W czasie sprawowania przeze mnie, przez 21 lat, funkcji Przewodniczącego ZHP wierzyłem i dalej wierzę, że harcerstwo jest najlepszym i najbardziej przydatnym systemem wychowawczym. Zdaje on egzamin we wszystkich okolicznościach życiowych młodzieży polskiej.



Tę moją wiarę opierałem nie tylko na osobistych przeżyciach i wypowiedziach wybitnych wychowawców, jakimi byli moi poprzednicy.

Znajdowałem również potwierdzenie tego w opiniach wielkich, współczesnych nam rodaków i wodzów naczelnych oraz tak wielkich wychowawców Narodu Polskiego, jak Prymas Tysiąclecia i Ojciec Święty.

Zmiany i szybki rozwój techniczny całego świata zmuszał nas do szukania nowych dróg, poprawiania naszych programów i wykorzystania zmian, jakie niesie życie. W każdej sytuacji metoda harcerska okazała się niezawodna, jeżeli właściwie była stosowana. Po pierwszych oszołomieniach, spowodowanych rewolucją technologiczną, ludzkość zaczęła się zastanawiać, do czego to prowadzi. Powstały nowe ruchy, które za cel stawiały sobie - ratowanie życia na ziemi. Prawo harcerskie, mówiące o tym, że harcerz i harcerka kocha przyrodę i stara się ją poznać, obowiązujące od 78 lat, stało się jeszcze bardziej aktualne.

W programach zlotu, na którego terenie odbywamy to zebranie, wiele czasu poświęcono temu zagadnieniu w formie gry.

Zjazdy Ogólne odbywamy co 6 lat i łączymy je ze zlotami światowymi. Pierwszy odbyliśmy w Londynie w rok po światowym zlocie harcerstwa w 1969 r. na Monte Cassino. Drugi miał miejsce na Kaszubach w Kanadzie w 1967 r. Trzeci w Belgii, w miejscowości Comblais la Tour w 1982 r. Kiedy wybieraliśmy tamto miejsce zlotu, mieliśmy na uwadze odżywający na nowo w okresie Solidarności ruch harcerski. Chcieliśmy być najbliżej Polski, licząc na to, że łatwiej będzie harcerkom i harcerzom z Kraju do nas dołączyć. Niestety, wprowadzenie stanu wojennego i zamknięcie granic stanęły na przeszkodzie przeżyciu wspólnej przygody.

Pomimo szykan i nacisków ruch harcerski w Kraju powiększał zakres swego działania. Należy tu odróżnić odrębność ruchu od organizacji. W sytuacji przymusowej, bez wyjścia, Ruch szuka dla siebie miejsca w formach obcych, a nawet wrogich.

Trudno nam, żyjącym w wolnym świecie, zdecydować, czy wypowiadać się na temat form działania w takich przymusowych sytuacjach. O granicach ryzyka w tych warunkach prawo decyzji musi być pozostawione tym, którzy ponoszą konsekwencje takich decyzji.

Żywimy podziw dla tych, którzy walczą o ideały harcerskie, nawiązują do treści i form harcerstwa pełnego, prawdziwego. Rozumiemy tych, którzy dla Ruchu prawdziwego harcerstwa szukają takich form pracy, które zapewniają bezpieczeństwo ich uczestnikom i pewną trwałość pracy wychowawczej. U podstaw naszego rozumowania leży rozróżnienie między ruchem a organizacją. Ruch przejawia się nie tylko w formach organizacyjnych, ale także w postawie moralnej i postępowaniu wynikającym z tej postawy. Oczywiście działanie ruchu w obcych, a nawet wrogich formach niesie za sobą niebezpieczeństwo. Świadomość tego niebezpieczeństwa przyczynia się do zmniejszenia szkód. Rozumiemy też, że w sytuacjach przymusowych trzeba czasami wybierać rozwiązania niedoskonałe.

Historia napewno pozytywnie oceni tych niezłomnych, którym wiara w ideały nie pozwalała na najmniejszy nawet ślad kompromisu. Taką postawę przyjęła polska emigracja niepodległościowa i w konsekwencji musiała pozostać i działać poza Krajem. Cieszymy się tu całkowitą wolnością w organizowaniu i prowadzeniu pracy wychowawczej Związku Harcerstwa Polskiego. W pełni korzystamy z tej wolności i możemy organizować nasze jednostki, gdziekolwiek tylko znajduje się młodzież polska i gdzie rodzice chcą nam powierzyć swoje dzieci. Ten fakt nakłada na nas większe obowiązki. Dotychczas kierownictwo Związku i większości naszych okręgów spoczywało w rękach instruktorów i instruktorek harcerskich, którzy harcerstwo przeżyli lub rozpoczęli służbę harcerską w Polsce niepodległej. Nową troską, która napewno znajdzie swoje odbicie w programach Głównej Kwatery Harcerek i Głównej Kwatery Harcerzy, będzie przygotowanie kierowników, którzy mimo rozproszenia, będą mówili o sprawach harcerskich tym samym głosem. Naczelnictwo ZHP w ubiegłej kadencji poczyniło takie kroki w dziedzinie planowania finansowego, które umożliwią akcję kształcenia starszyny oprócz o swoje własne środki materialne.

W historii naszego ruchu jednakże, o obliczu naszego Związku decydowały nie środki materialne, ale postawa moralna i postępowanie wszystkich jego członków, zgodne z przyrzeczeniem i prawem harcerskim.

Hasło "Czuwaj" przypominało nam o naszej postawie i naszych obowiązkach., a szczególnie, jak powiedział Ojciec Święty, Jan Paweł Drugi, do młodzieży polskiej: "Czuwam to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za wielkie wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska".

WNIOSEK ZJAZDU OGÓLNEGO

Redaktor "Na Tropie" - pisma wydawanego przez Naczelnictwo, wchodzi z urzędu do Naczelnictwa ZHP.

W świetle zmieniających się okoliczności w Kraju i na Emigracji, Zjazd Ogólny przedstawi Naczelnictwu następujący dezyderat:

- a/ ZHP potrzebuje nowej kadry instruktorskiej do prowadzenia działalności w najbliższej i dalszej przyszłości /rok 2000/
- b/ Powołanie Komisji przy Naczelnictwie do opracowania centralnego programu kształcenia dla organizacji Harcerek i Harcerzy.
- c/ Kształcenie będzie prowadzone przez Główne Kwatery na Światowych Centralnych Obozach Kształcenia Starszyny.
- d/ Wskazane jest, aby uczestnictwo w Centralnym Obozie Kształcenia Starszyny było warunkiem ukończenia prób na stopnie przewodnika/czki, podharc mistrz/ni i harc mistrza/ni.



DEKLARACJA IDEOWA

Zebrani na Ogólnym Zjeździe Z.H.P. w Rising Sun, Md., U.S.A. w dniach 23-25 sierpnia, 1988, my, członkowie Zjazdu, reprezentujący ośrodki pracy harcerskiej z Argentyny, Australii, Austrii, Belgii, Francji, Kanady, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Irlandii, Niemiec Zachodnich oraz Wielkiej Brytanii, w 100-ną rocznicę urodzin Andrzeja i Olgi Małkowskich, współzałożycieli Związku Harcerstwa Polskiego, przesyłamy nasze najserdeczniejsze myśli i życzenia do rodaków w Kraju i na świecie.

W czasie trwania IV Światowego Zlotu Związku Harcerstwa Polskiego miało miejsce zebranie Rady Naczelnej. W Zlocie uczestniczyło ponad 1200 harcerek, harcerzy, członków starszyny oraz przyjaciół Harcerstwa.

Reprezentacja Ruchu Harcerskiego z Polski wiernego wspólnym ideałom poraz pierwszy brała udział w Zlocie.

Zjazd Ogólny dokonał przeglądu całokształtu pracy harcerskiej w świecie oraz wytyczył drogę na przyszłość, podkreślając raz jeszcze znaczenie ideologii harcerskiej, opartej o Prawo i Przyrzeczenie w służbie Bogu, Polsce i Bliźnim.

Wychowanie i przyszłość młodzieży polskiej rozsianej po całym świecie były głównym tematem naszych obrad.

Głęboką troską jest trwający w dalszym ciągu kryzys polityczny, ekonomiczny i ekologiczny w Kraju.

Do głębi oburzeni jesteśmy użyciem przemocy wobec tych wszystkich zdrowych sił Narodu Polskiego, które domagają się sprawiedliwych reform społecznych i gospodarczych w dążeniu do niepodległości.

U progu 10-lecia pontyfikatu ukochanego przez nas Ojca Świętego, Jana Pawła II, przyrzekamy iść w ślady jego nauk i wskazań, które do nas kieruje.

W programach naszej pracy harcerskiej nie zapomnimy o 70-leciu odrodzenia się Niepodległej Polski i 50-leciu napaści na nią.

Składamy hołd tym wszystkim, którzy swą pracą i życiem służyli i służą sprawie Harcerstwa w Polsce i za granicą.

Idziemy w przyszłość pełni wiary.

UCHWAŁA No. 1

Zjazd Ogólny zleca Naczelniectwu powołanie wspólnej komisji Organizacji Harcerek i Harcerzy, która rozpatrzy wymagania prób na stopnie podharc mistrza/ni, harcmistrz/ni, celem ujednoczenia programów kształcenia i wymagań tak, aby były o równych poziomach i dostosowane do potrzeb młodzieży harcerskiej w chwili obecnej.

WNIOSEK KOMISJI PROGRAMOWO-IDEOWEJ

Sprawozdania Naczelniectwa na NRH mają być wysłane do uprawnionych członków na jeden miesiąc przed terminem rady.
Na Naczelnej Radzie mogą być tylko uzupełnienia ustne.

DEZYDERAT KOMISJI PROGRAMOWO-IDEOWEJ

Sugerujemy, ażeby następny Zlot Harcerstwa, V-ty, odbył się w roku 1994, w Wielkiej Brytanii.

W poprzednim numerze zamieściliśmy fotokopię listu Prez. R. Reagana do Zlotu. Poniżej podajemy przekład polski tego listu.

THE WHITE HOUSE,
WASHINGTON,

8-go sierpnia 1988 r.

Z wielką przyjemnością witam IV-ty Światowy Zlot Wolnych Harcerek i Harcerzy w Horseshoe Reservation, Rising Sun, Maryland. Pragnę powitać szczególnie tych z was przybyłych z innych krajów, aby uczestniczyć w tej imprezie.

ZHP zapisał się wielką i dumną kartą w służbie ideałom zawartym w waszym haśle "Bóg i Ojczyzna", ideałom, które nasze dwa narody równo podzielają. Jest więc właściwe, aby Harcerki i Harcerze z całego świata zebrali się na wolnej ziemi amerykańskiej dla odnowienia waszej służby na rzecz wolności i samo-stanowienia dla ziemi waszych przodków. My, w tym kraju, popieramy dzielną walkę Polaków o te cele. Wierzimy, że zabezpieczony i stały pokój na świecie jest niepodzielny od wolności i niepodległości wszystkich narodów.

Nancy łączy się ze mną chwalać was wszystkich za wasze poświęcenie i zobowiązanie oraz życząc wam mile spędzonego tygodnia.

Niech wam Bóg błogostawi,



**15-28 SIERPANIA 1988 r.
RISING SUN, MARYLAND USA.**



W niedzielę, 9 października 1988, w Centralnej Stanicy Harcerskiej w Fenton, odbył się Zjazd Okręgu Wielka Brytania.

Po Mszy św. odprawionej przez ks. Aleksandra Michałowskiego, nastąpiło otwarcie obrad.

Przewodniczący Zarządu Okręgu, hm Leonidas Kliszewicz, złożył sprawozdanie z działalności Zarządu w okresie ostatnich dwóch lat.

Wydanych zostało 13 listów okólnych. Przewodniczący Z.O. wysłał 497 listów, oraz prowadził administrację pism harcerskich, wysyłając w tym okresie: "Ognisko" - zagranica 1340 egzemplarzy, Wielka Brytania 1520 egz., "Na Tropie"- zagranica 6192 egz., W. Brytania 3910 egz. Przeciętą ilość prenumerat: "Ognisko" 170 egz. zagranica i 190 egz. W. Brytania, "Na Tropie" - 340 egz. zagranica i 230 egz. W. Brytania.

Od pięciu lat Z.O. prowadzi akcję kowenantową, która w okresie 4 lat przysporzyła stanicom 19068.00.

Okręg zorganizował wyjazd na IV Światowy Zlot ZHP w Stanach Zjednoczonych. Z W. Brytanii wzięło razem udział 180 osób.

W Okręgu działają 22 Koła Przyjaciół Harcerstwa, liczące 766 członków, w tym 43 działaczy harcerskich. Ze sprawozdań kasowych przesłanych przez 14 Kół dowiadujemy się, że na ostatnie dwie akcje obozowe i kolonijne udzieliły one subwencji w wysokości 13,362.96. W sumie tej nie ma subwencji KPH w Bradford w wysokości 3000.00 na Zlot dla miejscowych harcerek i harcerzy, oraz subwencji KPH w Manchester w sumie 5,144.00 na rozbudowę stacji Hufca "Gdynia" w Penrhos i subwencji na stację Hufca "Szczecin" w St. Briavels.

W niektórych miejscowościach, np. w Birmingham, Sheffield, Derby, zadania KPH spełniają inne organizacje społeczne /Stowarzyszenie Katolickie i SPK/.

Zarząd Okręgu W. Brytania obchodzi w tym roku 20-lecie swego powstania. Pierwszym przewodniczącym Z.O. był hm Tadeusz Gabryś, a po nim funkcję tę objął hm Leonidas Kliszewicz.

Obszerne sprawozdanie złożyła dhna hm Barbara Zdanowicz, komendantka Chorągwi Harcerek.

W skład Chorągwi wchodzi 5 hufców.

Hufiec "Bałtyk" /Londyn/ - hufcowa hm Teresa Ciecierska, podzielony jest na 7 szczepów, w których działa 9 gromad zuchowych i 7 drużyn. Stan liczbowy hufca 310, w tym 8 harcmistrzyń, 4 podharcmistrzynie i 13 przewodniczek.

Hufciec "Kaszuby" /Płn. Anglia/ - hufcowa hm Anna Mańkowska. Skład hufca: 2 gromady zuchów, 2 drużyny harcerek i 2 samodzielne zastępy. Stan liczbowy 77, w tym 5 harcmistrzyń i 1 przewodniczka.

Hufiec "Mazowsze" /Środkowa Anglia/ - hufcowa hm Henryka Łappo. Skład hufca: 4 drużyny h-rek, 1 samodzielny zastęp, 4 gromady zuchów, 1 gromada skrzatów. Stan liczbowy: 111, w tym 9 hm, 1 dz.harc. i 2 przewodniczki.



Hufiec "Pomorze" /Płd. Anglia/ - hufcowa phm Wanda Petrusiewicz. Skład hufca: 5 drużyn i 3 gromady. Stan liczbowy: 113, w tym 6 hm, 3 phm i 7 przew.

Hufiec "Wawel" /Wch. Midlandy/ - hufcowa hm Maria Stenzel. Skład hufca: 2 drużyny, 1 sam. zastęp, 3 gromady. Stan liczbowy 53, w tym 1 hm, 2 phm i 3 przew.

Przy każdym hufcu podany jest wykonany program pracy.

Ogólny stan Chorągwi na dzień 1.1.1988 wynosił 666.

W sprawozdaniach poszczególnych referatów Komendy Chorągwi wykazanych jest szereg kursów prowadzonych przez te referaty w ciągu każdego kalendarzowego roku.

Po 10-letnim okresie pełnienia funkcji komendantki, dhna hm B. Zdanowicz, postanowiła nie kandydować na następną kadencję.

Skrócone tym razem sprawozdanie złożył ustępujący komendant Chorągwi, hm Stanisław Berkieta, zaczynając od uczczenia chwilą ciszy 8 instruktorów zmarłych w okresie sprawozdawczym.

Stan liczbowy Chorągwi na 1.1.1988 : zuchów 329, harcerzy i wędrowników 405, przewodników 17 i 147 instruktorów.

Krótkie sprawozdania poszczególnych referatów przedstawiły program wykonanych prac.

Chorągiew prowadziła systematyczny kurs podharc mistrzowski i na przewodników, w których uczestniczyło 28 kandydatów na stopień przewodnika i 7 na podharc mistrzów. Przyznano stopień przewodnika 8 kandydatom; mianowanych zostało 3 podharc mistrzów i 1 harcmistrz.

Sprawozdanie nieobecnego Okręgowego Kierownika Starszego Harcerstwa dz. harc. Czesława Kardasińskiego, odczytał hm Witold Szbałewski. W Okręgu pracuje 5 Kręgów, które liczą 70 członków. Przy większej współpracy z komendantami Chorągwi są możliwości rozwoju tego działu pracy harcerskiej. Jest potrzeba opracowania nowych programów pracy, które odpowiadałyby dzisiejszej młodzieży dorastającej.

Ze względu na brak czasu dh Kardasiński nie kandydował na następną kadencję.

Sprawozdanie Okręgowego Kierownika KPH, dz.harc. Fuada Szehidewicza, uzupełnione zostało dodatkowymi uwagami nie zamieszczonymi w sprawozdaniu przewodniczącego Z.0.

Po sprawozdaniach poszczególnych referatów Zarządu Okręgu i dyskusji, Zjazd uchwalił absolutorium ustępującemu zarządowi.

Po przerwie obiadowej odbyły się krótkie konferencje poszczególnych organizacji, na których wybrano kandydatów na kierowników na nową kadencję. Obecni na Zjeździe Naczelnicy zatwierdzili na miejscu nowych komendantów Chorągwi i Okręgowego Kierownika Starszego Harcerstwa.



Na plenum Zjazdu wybrano Zarząd Okręgu w następującym składzie:

Przewodniczący
Wiceprzewodniczący

Kapelan
Skarbnik
Członkowie Zarządu:

hm Leonidas Kliszewicz
hm Barbara Zdanowicz
hm Czesław Pukacz
ks.dz.harc. Olaf Ślepokóra
dz.harc. Bolesław Jaworek
hm Danuta Buras
hm Anna Mańkowska
hm Irena Parys-Lewicka
hm Loda Stein
hm Jerzy Mela
ph Andrzej Borowy

Z urzędu:

Komendantka Chor. Harcerek
Komendant Chorągwi Harcerzy
Okr. Kierownik St. Harcerstwa
Okr. Kierownik KPH
Komendant Centralnej Stanicy
K-nt Stanicy Huf. "Szczecin"
K-nt " Huf. "Gdynia"

Komisja Rewizyjna:

hm Luna Golińska
hm Edmund Kasprzyk
phm Olgierd Pietrykowski
dz.harc. Fuad Szehidewicz
hm Wacław Mańkowski
hm Edmund Kasprzyk
hm Ireneusz Krawczyk
hm Kazimierz Langowski
hm Danuta Andersz
hm Alina Żbikowska
hm Jerzy Kucewicz
hm Ryszard Weber

Przewodniczył Zjazdowi hm Bogdan Szwagrzak. Sekretarzowali: hm Irena Parys-Lewicka i hm Ryszard Weber.

Obecną na Zjeździe była hm Krystyna Szwagrzakowa, Naczelniczka Harcerek, wymieniony powyżej Naczelnik Harcerzy i Naczelny Kierownik St. Harcerstwa hm Witold Szablewski.



RUCH HARCERSKI RZECZYPOSPOLITEJ

W KRAJU

DOMAGA SIE ROZWIĄZANIA ZHP

Ważnym wydarzeniem w życiu młodzieżowym Kraju stało się opublikowane ostatnio oświadczenie Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Przypomnijmy, iż Ruch Harcerski - działający w Polsce, a grupujący harcerki i harcerzy wiernych Służbie Bogu i Polsce, blisko współdziała z Krajowym Duszpasterstwem Harcerskim, kierowanym przez biskupa Kazimierza Górnego.

Ruch Harcerski, mający zasięg i charakter ogólnopolski, był m.in. organizatorem wielkiej "Białej Służby" harcerki i harcerzy podczas II i III pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, dorocznych zlotów-pielgrzymek w Częstochowie, przy udziale wielu tysięcy harcerskiej młodzieży, współdziałał w organizacji uroczystości AK-owskich i patriotycznych, jak np. w Szczawie, na Kopcu Józefa Piłsudskiego w Krakowie, pogrzebu majora Piwnika-"Ponurego" na Wykusie i tp. - W IV Zlocie Harcerstwa w sierpniu b.r. w Rising Sun uczestniczyła również drużyna Ruchu Harcerskiego z Kraju, na czele z harcmistrzem Stanisławem Broniewskim "Orszą", naczelnikiem "Szarych Szeregów" z okresu okupacji niemieckiej.

Opublikowane ostatnio oświadczenie Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej ma treść następującą...

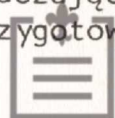
"Poważne zaniepokojenie budzi aktualnie sytuacja w polskim Harcerstwie w kraju, które w ciągu 75 lat swej działalności na polu patriotyczno-wychowawczym odgrywało tak ważną rolę zarówno, jako organizacja młodzieży, jak i ruch społeczny.

Podejmowane od szeregu lat przez środowiska instruktorskie inicjatywy społeczne, próby zmian, naprawienia obecnego Związku Harcerstwa Polskiego - mające na celu nadanie mu charakteru rzeczywistej, samorządnej organizacji młodzieży, działającej w oparciu o ideały oraz wartości etyczne, zawarte w tradycyjnym Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim - nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów.

p o n i e w a ż :

- 1/ Statut i praktyczna działalność obecnego ZHP przekreśla zasady tolerancji i pluralizmu światopoglądowego, wyznaczając tylko i wyłącznie rolę inspirowatora ideowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
- 2/ Związkiem Harcerstwa Polskiego aktualnie kieruje zbiurokratyzowany i oportunistyczny aparat etatowy, złożony w przeważającej mierze z ludzi przypadkowych, kierowanych do Związku na zasadach - skompromitowanej już od dawna w społeczeństwie - nomenklatury partyjnej.

Wskutek tego ZHP stał się organizacją zetatyzowaną, kierowaną w przytłaczającej większości przez oddelegowanych nauczycieli /ok. 70%/, ludzi nieprzygotowanych ideowo i metodycznie do pracy harcerskiej z młodzieżą, ludzi,



którym etos harcerski jest zupełnie obcy - i którzy lekceważą zasady wynikające z Przynależności i Prawa Harcerskiego, co zwłaszcza jeśli idzie o nagminne używanie alkoholu przez tych pseudo-instruktorów w mundurach harcerskich - wywołuje słuszne oburzenie w społeczeństwie, szkodzi wypracowywanemu przez dziesiątki lat dobremu imieniu Harcerstwa.

- 3/ Polityczne założenia, którymi kierują się władze obecnego ZHP wykluczają możliwości więzi z działającym od 1939 roku Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju - który w wielu państwach na świecie skupia emigracyjną patriotyczną młodzież polską, wychowując ją w duchu tradycyjnych idei harcerskich.
- 4/ Struktura podstawowych jednostek obecnego ZHP dostosowana jest do wymogów systemu administracyjnego, a w szczególności - oświatowego, w praktyce podporządkowując szczyty i drużyny harcerskie dyrekcjom szkół - przez co zatracona zostaje samorządność młodzieży w organizacji.
- 5/ Instruktorzy walczący o naprawę ZHP nie mają możliwości publicznych wypowiedzi, są represjonowani, pozbawiani funkcji i możliwości pracy bezpośrednio z młodzieżą, czy też usuwani z organizacji.

W e f e k c i e :

- od wielu już lat liczni instruktorzy, jak również liczne szczyty i drużyny harcerskie, a nawet całe harcerskie środowiska określają się jako Ruch Harcerski - i znajdują pole do swej działalności p ó z a strukturami ZHP.

Działalność ta przejawia się na wielu polach, w licznych przedsięwzięciach i inicjatywach, jak przykładowo: masowa "Biała Służba" podczas II i III Pielgrzymki Ojca Świętego do kraju, doroczne zloty-pielgrzymki na Jasnej Górze, udział w uroczystościach patriotycznych, organizowanie na obszarze całej niemal Polski przez szczyty i drużyny własnych obozów, wędrówek, zlotów, raidów, pielgrzymek i tp.

Właśnie taka działalność harcerek i harcerzy - realizująca zasady Ruchu Harcerskiego - spotyka się z uznaniem i czynnym poparciem społeczeństwa, a przede wszystkim życzliwością ze strony Episkopatu Polski - patronującego rozwijającemu się spontanicznie i szeroko Krajowemu Duszpasterstwu Harcerek i Harcerzy.

- Niezależnie od działającego w zasięgu ogólnopolskim Ruchu Harcerskiego od paru lat powstają w Kraju inicjatywy tworzenia lokalnych odrębnych organizacji harcerskich, co wskazuje - że wobec braku reprezentatywności obecnego ZHP dochodzą do głosu pluralistyczne tendencje w harcerstwie.

W świetle powyższych zjawisk i faktów, które świadczą, że obecny ZHP w kraju :

- x/ nie ma nic wspólnego z ideową, samorządną organizacją młodzieży,
- x/ jest negatywnie oceniany przez społeczeństwo, jako nie reprezentujący tradycyjnej ideologii harcerskiej Służby Bogu i Polsce,
- x/ udowodnił swą niereformowalność

oświadczamy, iż należy:

- 1/ R o z w i ą z a ć powołaną w roku 1956 organizację, którą nazwano "Związkiem Harcerstwa Polskiego", a który wyraźnie wówczas określił swój rodowód, jako wywodzący się ze skompromitowanego Związku Młodzieży Polskiej i jego przybudówki: Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej,
- 2/ R e a k t y w o w a ć rozwiązany w czasach stalinowskich autentyczny Związek Harcerstwa Polskiego, którego dorobek jest własnością całego społeczeństwa, a głoszone idee i metody nadal bliskie polskiej młodzieży.

R e a k t y w o w a n y Związek Harcerstwa Polskiego powinien

- stać się samorządną i niezależną organizacją dzieci i młodzieży,
- oprzeć się na społecznej kadrze instruktorskiej, zweryfikowanej przede wszystkim pod względem postaw moralnych, kwalifikacji ideowo-metodycznych i wyników pracy z młodzieżą,
- wypracować zasady statutowe, wychowawcze i programowe oparte na szeroko pojętej etyce chrześcijańskiej - przy zachowaniu pełnej tolerancji religijnej - a wywodzące się z tradycji ZHP lat 1918-1945 - ze szczególnym uwzględnieniem dorobku Szarych Szeregów,
- nawiązać niezwłocznie bliską współpracę ze Związkiem Harcerstwa Polskiego Poza Granicami Kraju - i dążyć do zintegrowania się wzajemnego, w celu objęcia służbą harcerską młodzieży polskiej na świecie,
- zgłosić akces do Międzynarodowego Biura Skautowego,
- współpracować na zasadach równości i dobrowolności z organizacjami społecznymi i młodzieżowymi o zbliżonych celach ideowych w Polsce i za granicą.

W reaktywowanym ZHP będzie miejsce dla wszystkich, tych, którzy pragną - w szerokim zakresie, w oparciu o własne swe myśli, przekonania i poglądy - realizować zasady harcerskiej Służby - z tym, iż w razie powstania w Polsce - po odrodzeniu ZHP - innych organizacji harcerskich - reaktywowany Związek uznać będzie ich odrębność, szanować dorobek - i dążyć do braterskiej współpracy.

Tylko takie rozwiązanie narosłych w ostatnich latach problemów w harcerskim ruchu uratować może Harcerstwo w Polsce, wychowując przyszłe pokolenia.

C z u w a j !

R a d a
Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej

Warszawa, październik 1988





S.+ P.

Dr Fil. Włodz imierz Antoni SKŁODOWSKI
/Władimir A. ORDON/
Harcmi strz

Był y Komendant Chorągwi Warszawskiej;
Kierownik Wydziału Kształcenia Starsz yzny w Głównej Kwaterze Harcerzy;
niezapomniany wykładowca psychologii
na kursach węgierskich.

Mianowany attache oświatowym Polskiego
Konsulatu Generalnego w Chicago w r. 1937
Profesor psychologii Uniwersytetu de Paul.

Odszedł na wieczną wartę w Kalifornii /USA/
w dniu 7 października 1988 r.
przeżywszy lat 80.

Ś.p. hm Włodz imierza SKŁODOWSKIEGO

w czasie Mszy świętej w Kościele Polskim w Los Angelos, 19 października
1988 pożegnał jęgo przyjaciel, phm Stanisław Grycko:

Dnia 7-go października 1988 r. w Long Beach, Cal., USA, odszedł na wieczną
wartę Druh Harcmistrz Dr Włodz imierz Skłodowski, wielce zastużony członek
Związku Harcerstwa Polskiego.

Jako 11-letni chłopiec wstępuje do Harcerstwa w 1919 r. Już w 1923 r.
uczestniczył w kursie na podharcmistrza, ale ze względu na bardzo młody wiek
mianowany został podharcmistrzem dopiero w 1925 r. W tym samym roku wstąpił
na Uniwersytet Warszawski, który ukończył pięć lat potem ze stopniem magistra
/pedagogika i psychologia/. - Do 1926 r. był drużynowym 17 W.D.H., a później
hufcowym Pragi i członkiem Komendy Chorągwi Warszawskiej, w funkcji Kierownika
Wydziału Kształcenia Starsz yzny.

W 1930 r. został mianowany harcmistrzem. Zetknął się i współpracował z
wielu, już dziś legendarnymi, działaczami Z.H.P., jak ks. Jan Mauersberger,
Ignacy Wądołkowski, St. Sedlaczek, Cz. Jankowski, M. Łowiński, A. Kamiński,
W. Olędzki, T. Piskorski, J. Sosnowski, W. Sosnowski i W. Rychter.

W 1933 r. został wysunięty przez grono instruktorskie i mianowany przez
Naczelnika Harcerzy Komendantem Chorągwi Warszawskiej. Za Jęgo Komendatury
Chorągiew Warszawska przeżywała swój pełny okres rozkwitu, a liczebnie przekro-
czyła 6,500 członków. Mimo młodego wieku, odznaczając się dużym instynktem
wodzowskim, potrafił uzyskać współpracę znanych i wybitnych harcmistrzów Cho-
rągwi Warszawskiej na czele ze Stefanem Zakrzewskim, Janem Drewnowskim, Częsta-
wem Jankowskim, dr Wiktorem Szyryńskim i prof. dr Janem Rostafińskim.

Zawodowo pracował w szkolnictwie licealnym na stanowisku wykładowcy filozofii propedeutyki.

W 1934 r. został mianowany Instruktorem dla Spraw Harcerstwa w Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, który obejmował ówczesne województwo łódzkie, warszawskie i miasto Warszawę. - W ramach tej funkcji wykładał na Wyższym Kursie Nauczycielskim, uwypuklając wartość i wielkie znaczenie ruchu harcerskiego w społeczeństwie. Pracował w oparciu o Naczelnictwo Z.H.P., a specjalnie z hm. hm.: ks. Janem Mauersbergerem, sędzią Antonim Olbromskim, dr Józefem Sosnowskim, Marianem Wierzbiańskim i Tadeuszem Borowieckim.

W 1937 r. z ramienia Ministerstw Oświaty i Spraw Zagranicznych objął stano; wisko Instruktora Oświatowo-Kulturalnego w Konsulacie Generalnym R.P. w Chicago, U.S.A., gdzie odznaczył się nieprzeciętną inicjatywą, energią i pomysłowością organizacyjną. Współpracował również intensywnie z Harcerstwem Związku Narodowego Polskiego i Skautingiem Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Tutaj zastała Go II-ga Wojna Światowa.

W 1940 r. objął pozycję wykładowcy na Uniwersytecie De Paul w randze profesora nadzwyczajnego, a od 1954 r. prof. zwyczajnego.

Doktorat filozofii uzyskał w 1951 r. Specjalizował się w psychologii fizjologicznej i naukach behawiorystycznych, co dawało możliwość pracy w psychologii inżynierskiej nad problemami "człowiek-maszyna", i przystosowaniem człowieka do różnych form nacisku /stress/.

Należał do szeregu organizacji naukowo-zawodowych w U.S.A. i jest autorem wielu artykułów w pismach naukowych.

Został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Oficerskim Krzyżem Polonia Restituta.

+ + +

Z największym żalem i smutkiem żegnam Druha Hm Włodzimierza Skłodowskiego, a osobiście, mojego bardzo bliskiego, drogiego i serdecznego Przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Stanisław Grycko, phm



Urodzona 6 maja 1928 roku w Warszawie, z domu Tomaszewska. W czasie II Wojny służyła w Armii Krajowej, jako łączniczka, pod pseudonimem "Mała Zosia". Po upadku Powstania Warszawskiego, wzięta do niewoli, była w obozie jenieckim. W 1945 r. będąc uczenicą gimnazjum polskiego na terenie Niemiec, złożyła Przysiężenie Harcerskie. Z Niemiec, na krótko wyjechała do Włoch, skąd dostała się do Anglii. W 1947 r. w Stowell Park założyła zastęp harcerek. W 1960r. pracowała w G.K.H-rek jako działaczka harcerska. W 1970r. zaczęła pracować z zuchami. W 1977 jest referentką zuchów w hufcu "Bałtyk" Londyn, w 1985 - jako referentka zuchowa w Chorągwi Wielkobrytyjskiej, do października 1988r., kiedy prosiła o zwolnienie z tej funkcji z powodu choroby. Stopień przewodniczki uzyskała w 1979r., phm - w 1982, hm - w 1986. Zmarła 26 października 1988 roku. Pogrzb odbył się 11-go listopada na cmentarzu w Greenford, Middx.



S.p. Druhnę Harcmistrzynię Zofię ŚCICIŃSKĄ

w dniu Jej pogrzebu, dnia
11-go listopada 1988 roku, pożegnała hm Łucja Golińska, Komendantka Chorągwi
w Wielkiej Brytanii :

Droga Rodzino Zosi, Drodzy Jej Przyjaciele!

Chociaż dla nas, wierzących, wiadomym jest, że celem naszym jest dojście do Boga; chociaż wiemy, że urodziwszy się kiedyś musimy umrzeć; chociaż wierzymy, że śmierć jest końcem ziemskiego życia, ale i początkiem życia w wieczności - z Bogiem, gdzie czeka nas szczęście niewypowiedziane - jest nam smutno... Smutno, gdyż odeszła od nas Osoba nam bliska, z którą wiele przeżyliśmy - Żona, Mama, a dla nas w szarych mundurach - dobra Druhna, siostra-harcerka.

Jak każda z nas przechodziła próby na stopnie harcerskie - tak i Ty je, Zosiu, przechodziłaś; ale tę najważniejszą próbę - całego życia musiałaś ukończyć jak najlepiej, skoro Cię Pan Bóg nagrodił i zabrał do siebie. Jest Ci tam z Nim dobrze, i już nie cierpisz i już nie masz zmartwień - ale nam Ciebie będzie brakować; czy to w prowadzeniu kursów dla drużynowych zuchów, czy w innej pracy harcerskiej, którą wykonywałaś, jak umiałaś najlepiej - z uśmiechem, z otwartym sercem - szczególnie dla tych najmłodszych, zuchów. Podobnie do Pana Jezusa, który mówił: "pozwólcie dzieciom przyjść do mnie" - tak i Ty je przygarniałaś, prowadziłaś do Dobra, poświęcając wiele godzin swego czasu, nieraz nieprzespanych nocy. Niech Ci je Dobry Bóg policzy i stokroć wynagrodzi.

Byłaś wierna Przyrzeczeniu harcerskiemu, wypełniając potrójną służbę - Bogu przez służbę bliźniemu, i Polsce, którą ukochałaś od dziecka, gdy jako mała dziewczynka złożyłaś żołnierską przysięgę będąc w Armii Krajowej. Oddawałaś Polsce swe młode siły, a potem, gdy los rzucił Cię poza jej granice, tu, z nami, dalej byłaś jej wierna, pracując w Harcerstwie i starając się wychowywać młode pokolenia w duchu polskim, w duchu miłości bliźniego i Boga.

Zaskarbiłaś sobie, Zosiu, naszą wdzięczność i wdzięczność tych małych skrzatów i zuchów. Wiele z nich jest już dzisiaj harcerkami; niektóre opuściły nasze szeregi harcerskie, ale jestem pewna, że ziarno polskości i miłości bliźniego, które w nich zasiałaś, wykiełkuje, wyrośnie i zaowocuje. A to będzie dla Ciebie najlepszą nagrodą.

W ostatnich latach, gdy zmagając się z ciężką chorobą - nie poddawałaś się jej, walczyłaś, wierzyłaś, że ją pokonasz! I myśmy z Tobą wierzyły. I nawet wtedy jeszcze myślałaś o innych, o swoich obowiązkach, o pracy dla zuchów. Bóg zechciał inaczej.

Żegnamy Cię dzisiaj, Zosiu, w dzień 11-go listopada, w 70-ą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Jest to w jakiejś mierze dla nas symbolem - Tyś uzyskała wolność wieczną, tam, u boku Ojca Najlepszego! Bądź u Niego naszą orędowniczką, by praca, którą i Ty prowadziłaś tu z nami, dawała owoce, by trud nie szedł na marne, by jak najwięcej zuchów -polskich dzieci, potrafiło, jak Ty, ukochać służbę Bogu, Polsce i Bliźnim -

Czuwaj!

Zosiu Kochana!

W imieniu grona Instruktoerek z poprzedniej Komendy Chorągwi Harcerek pragnę Cię pożegnać i przekazać słów kilka na Twoją ostatnią drogę harcerską, tym razem - w Wieczność!

...Śpij spokojnie "Mała Zosiu" o Wielkim Sercu! Niech Ci się przyśni Twoja ukochana Warszawa - Warszawa z tych dni, kiedy Ty jako powstaniec gotowa byłaś oddać za nią swoje życie.

Niech Ci się przyśni Twoja Warszawa - to miasto już Symbol niemal, gdzie były już tylko "schody - bez domów i piętrowa - bez żywych."

Żegnamy Cię Zosiu Kochana z wielkim żalem i smutkiem bezmiernym ale i z wiarą, że uczynki człowieka idą za nim do jego Stwórcy.

Wierzmy, że gdy złożysz przed Bogiem swój harcerski plecak, a na pytanie - co przynosisz ze sobą? - Twarz Twoja nie okryje się rumieńcem wstydu, o nie!

I wtedy Pan Bóg Miłosierny nada "Małej Zosi" inny, należny Jej pseudonim...

Żegnamy Cię, Kochana Zosiu, naszym harcerskim "Czuwaj!" Żegnają Cię te, które z Tobą pracowały, znały, rozumiały i ceniły, a nade wszystko - kochały! Żegnają Cię ostatnim "Czuwaj!" na Twoją ostatnią, harcerską "Adastrę".

Drogiej Rodzinie ś.p. Zosi składamy z serca płynące wyrazy głębokiego współczucia.

Niech Pan Bóg wynagrodzi najdroższą stratę.

Janina Bętkowska hm

† † †
dr MARIA ERENA MILESKA
z d. KBIĄŻEK
ps. „Jaga”
geograf, harcmistrzyni, komendantka Chorągwi Krakowskiej w latach 1934-1935, szef łączności w Komendzie Pogotowia Harcerek podczas wojny i okupacji, referentka łączności Komendy Okręgu Warszawskiego AK w stopniu porucznika.
Z Powstania Warszawskiego przeszła do niewoli razem z kobietami-jeńkierzami do stalagu w Falling-bombel, zamieniając gwiazdki oficerskie na dystynkcje sierżantskie. Przeniesiona do obozu w Oberlangen, została mężem zaufania z wyborn obozu i jego polską komendantką.
Po powrocie do Polski podjęła pracę naukową na Uniwersytecie Warszawskim.
Opatrzoną św. Sakramentami, zmarła w Warszawie 19 IX 1964. Pogrzeb odbył się 23 IX 1964 na cmentarzu Rakowieckim w Krakowie.
Całym swym życiem pełniła służbę Bogu i Polsce.
Z głębokim żalem
Instruktorki
Chorągwi Krakowskiej
i Pogotowia Harcerek
z lat 1939-1945



Ś. † P.

ks. prałat

KAZIMIERZ KRZYŻANOWSKI

urodzony w 1906 r., syn Ziemi Dobrzyńskiej, opatrzony Św. Sakramentami
zasnął w Panu 14 października 1988 w Nottingham w 56 roku kapłaństwa.

Kapłan Diecezji Płockiej, więzień obozów koncentracyjnych, kapelan
12 Pułku Ułanów Podolskich, prefekt Szkoły Żeńskiej w Grendon Hall,
kapelan Hufców „Wrocław” i „Wawel” oraz kapelan honorowy wielu b.
organizacji wojskowych. Zasłużony, ceniony i nieodżałowany, długoletni
Duszpasterz i Proboszcz Polskiej Parafii w Nottingham i okolicy w latach
1961—1984. Odznaczony Komandorią Orderu Polonia Restituta i Złotym
Krzyżem Zasługi.

PRZEMÓWIENIE hm LEONIDASA KLISZEWICZA

PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU OKRĘGU

NAD GROBEM ś.p. Ks. prałata KAZIMIERZA KRZYŻANOWSKIEGO

Przewielebny Księżu Prałacie! Kochany Druhu Kapelanie!

Przypadł mi dziś ten smutny zaszczyt pożegnać Druha w imieniu
Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, Zarządu Okręgu, grona instruk-
torskiego, oraz harcerek, harcerzy i zuchów Hufców "Wawel" i "Wrocław",
których przez długie lata byłeś kapelanem.

Odchodzisz od nas pozostawiając po sobie jak najmiłsze wspomnienia
jako wychowawca i przyjaciel młodzieży, którą otaczałeś swoją miłością i
opieką, dla której byłeś jak najlepszym przykładem duszpasterza, Polaka i
instruktora.

Cechowały Ciebie zalety spokoju i opanowania, rozwagi i przemyślanej
decyzji, poszanowania człowieka i jego godności, powagi i zdrowego humoru,
a nade wszystko głębokiej wiary w Boga i bezgranicznej miłości Ojczyzny-Polski.

Żegnamy Ciebie Druhu Kapelanie serdecznym braterskim, harcerskim
pozdrowieniem

CZUWAJ!

Nottingham 21 października 1988



Ś.p.
Władysław Kaczyński
działacz harcerski

W Saint-Etienne, w środkowej Francji, zmarł 29 lipca b.r. działacz harcerski, druh Kaczyński Władysław, urodzony 10.7. 1902 roku w Ostrowiu Mazowieckim. Pogrzeb odbył się 2 sierpnia 1988 roku w polskim kościele św. Marka w Saint-Etienne. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. proboszcz Kapuściak.

W kościele pożegnał dha Kaczyńskiego, w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego we Francji, dh Kosmala Leon, kierownik Koła Instruktorskiego. Po Mszy św. zebrani odśpiewali żałobną pieśń harcerską.

Trumna zmarłego była spowita flagą biało-czerwoną, na poduszce był przypięty Krzyż Zastugi oraz Krzyż Harcerski. Na cmentarzu ostatnią modlitwę odmówił komendant harcerzy, dh hm Jerzy Nowak.

Ś.p. dh Kaczyński był przed wojną oficerem zawodowym w Grodnie. Po napadzie sowieckim na Polskę we wrześniu 1939 roku, dostał się do niewoli, skąd udało mu się uciec.

Po powrocie do Polski wstąpił do organizacji "Związek Walki Czynnej", ze specjalnym zadaniem działalności na wschód. Po napadzie niemieckim na Związek Sowiecki, był członkiem AK w Warszawie. Przed powstaniem warszawskim został aresztowany przez Gestapo i odbity przez oddział Armii Krajowej. W roku 1945 przedostał się na Zachód do strefy okupacyjnej francuskiej. Przez pewien czas pracował dla wojska francuskiego. Na stałe osiedlił się we Francji w roku 1946. W tym też czasie spotkał się z ruchem harcerskim i wstąpił do kręgu starszoharcerskiego. Na pierwszym obozie kształcenia starszozny został działaczem harcerskim. Jako członek Komendy Harcerzy, czynnie działał ideowo wśród społeczeństwa polskiego.

Głęboko wierzący katolik, miał specjalny kult do Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Gorący patriota, kochał Boga, służył Polsce i był przyjacielem młodzieży harcerskiej.

Nie było mu dane, w wędrówce do wolnej i niepodległej Polski, dojść do celu. Złożył swe kości na braterskiej ziemi francuskiej, niech mu ta ziemia lekką będzie.

Druh Kaczyński Władysław odszedł na wieczną wartę. Cześć Jego pamięci.

